

Problemy stanu ludności w miastach

GUS opublikował opracowanie statystyczne *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 30 czerwca 2017 r.*, w którym zaprezentowano dane na poziomie gmin, powiatów i województw. W stosunku do stanu na 30 czerwca 2016 r. ludność Polski zmniejszyła się o 4 463 osoby. Zdecydowało o tym istotne zmniejszenie ludności w miastach o 23 477 osób, przy zwiększeniu ludności na wsi o 19 014 osób.

Analizując informacje dotyczące 23 największych miast powyżej 170 tys. mieszkańców oraz trzech najmniejszych, wojewódzkich miasta: Opola, Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry można stwierdzić, że dla dziewięciu miast nastąpił wzrost liczby mieszkańców w stosunku do stanu na 30 czerwca 2016 r. Zdecydowanie największy wzrost wystąpił dla Opola, aż o 7,74% (o 9 204 osób, osiągając 128 142 osoby). Kolejno można wymienić Rzeszów ze wzrostem o 1,11% (o 2 084 osoby), Kraków o 0,56% (o 4 291 osób), Warszawę o 0,53% (o 9 227 osób), Zieloną Górę o 0,48% (o 662 osoby), Gdańsk o 0,28% (o 1 297 osób), Białystok o 0,28% (o 822 osoby), Wrocław o 0,20% (o 1 289 osób) i Gorzów Wielkopolski o 0,04% (o 52 osoby).

Dla pozostałych 17 miast w ciągu roku nastąpiło zmniejszenie liczby mieszkańców. Najwięcej dla Częstochowy o 0,86% (o 1 957 osób), Sosnowca o 0,75% (o 1 558 osób), Łodzi o 0,70% (o 4 891 osób) i Gliwic o 0,69% (o 1 254 osoby). Bytom charakteryzował się zmniejszeniem o 0,64% (o 1 091 osób), Katowice o 0,61% (o 1 815 osób), Radom o 0,60% (o 1 285 osób), a Bydgoszcz o 0,50% (o 1 775 osób). Następne w kolejności były: Zabrze, Poznań, Olsztyn, Bielsko-Biała, Gdynia i Szczecin. Najmniejszy ubytek w liczbie mieszkańców wystąpił dla Kielc o 0,20% (o 388 osób), Lublina o 0,15% (o 515 osób) i Torunia o 0,05% (o 96 osób).

Nadal występował niski przyrost naturalny na który nakładał się wzrost liczby zgonów, wynikający ze wzrostu liczby i odsetka osób w starszym wieku.

Trzeba mieć nadzieję, że wspólne działania na rzecz polityki prorodzinnej na poziomie rządowym i samorządowym oraz wzrost gospodarczy, doprowadzą do przełamania występującego szósty rok z rzędu spadku liczby ludności. Miasta o stwierdzonym wzroście liczby mieszkańców znalazły już swoją drogę rozwoju, inne mają to jeszcze wyraźnie przed sobą. Muszą ją znaleźć, inaczej ich wyludnianie będzie postępować.

Tadeusz Wrona